

Adam Sawicki*

Materialny wymiar kultury

Tworzenie kultury i partycypacja w kulturze to podstawowy wymiar człowieczeństwa. Bez kultury człowiek jawiłby się jako jeszcze jeden gatunek pośród świata zwierzęcego. To właśnie kultura wyniosła człowieka na szczyt stworzeń przyrody i pozwala mu spoglądać na świat i uczestniczyć w jego procesach na zasadzie refleksyjnej. Geneza ludzkiej kultury bierze się z samoświadomości, umiejętności przyjrzenia się przez myślące i przeżywające podmioty ludzkie samym sobie w swoim wewnętrznym zwierciadle duszy. Kultura umożliwia rozpoznanie przez człowieka swej bytowej sytuacji w świecie i nakreśla obszary duchowej autonomii w rzeczywistości podlegającej determinizmowi przyrodniczemu. Świat kultury wyraża duchowe tęsknoty ludzkich istot ukierunkowanych na ideały dobra, prawdy i piękna. Człowiek, aby istnieć w przyrodzie, odpowiada na potrzeby materialne i biologiczne, które wynikają z jego cielesności. Odpowiedź ta niesie ze sobą tworzenie cywilizacji materialnej, mającej gwarantować realizację tych potrzeb. Budowa tej cywilizacji wiąże się ze wspólnym wysiłkiem ludzkich zbiorowości i nigdy nie jest czymś zakończonym. Wynika to

* Prof. dr hab. Adam Sawicki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie.

z faktu, że ludzie muszą nieustannie odpowiadać na wymogi środowiska przyrodniczego, w którym żyją.

Arnold Toynbee, brytyjski historyk, w fundamentalnym *Studium historii* pisze o zasadniczej relacji wyzwania i odpowiedzi (*challenge-response*), która polega na tym, że społeczeństwo napotykać określone warunki środowiskowe (wyzwanie) dostosowuje się do nich na drodze zmian organizacyjnych (odpowiedź). Tworzenie cywilizacji polega zatem na przezwyciężaniu ograniczeń środowiskowych. Mówiąc inaczej, chodzi tu o ciągle stawianie oporu materii i oddziaływanie na nią tak, aby dała się wykorzystać w procesie zaspokajania materialno-biologicznych potrzeb.

Mimo tego że cywilizacje są śmiertelne i na miejsce jednych wchodzi następne, można mówić o ogólnym postępie ludzkości w sferze zmagania z siłami przyrody. Pomiedzy materialnymi warunkami ludzi pierwotnych z epoki jaskiniowej a dzisiejszą sytuacją większości mieszkańców naszej planety widać kolosalną różnicę, co może stanowić powód do dumy.

Aktywność człowieka nie wyczerpuje się w tworzeniu i konserwowaniu osiągnięć materialnej cywilizacji. Równolegle tworzy on i pielęgnuje wartości kultury duchowej, czyli te, które wyrastają ponad materialność i biologiczność. Duchowe aspiracje człowieka są faktem, świadectwa ich sięgają najdalszych jego początków i przejawiają się przede wszystkim w wierzeniach religijnych i sztuce, a znacznie później w filozofii i naukach. Odrębną kwestią jest geneza tych aspiracji. Duchowość można wyjaśniać religijnie, odwołując się do Transcendencji, istnieją teorie filozoficzne, które wyjaśniają ją na gruncie naturalistycznym.

Znamienne jest to, że ludzie tworzyli kulturę także na niższych szczeblach rozwoju cywilizacji materialnej, co przeczyłoby marksistowskiej teorii mówiącej o związku ideowej nadbudowy z materialną bazą. Jednak trzeba zauważyć pewien związek pomiędzy poziomem materialnym danych społeczeństw a tworzoną przez nie kulturą. Warunki mate-

rialne wpływają na tworzenie się elit, które dysponują środkami i czasem, co pozwala im na swobodne tworzenie dzieł kultury. Wysoki poziom kultury w starożytnych Chinach, Grecji czy Rzymie wynikał w dużej mierze z potęgi materialnej i ekonomicznej tych cywilizacji. Nie jest przypadkiem, że filozofia narodziła się w starożytnej Grecji w czasie, gdy ta była potęgą w basenie Morza Śródziemnego. Można sięgnąć również do przykładu państw nowożytnej Europy, jak Anglia, Francja, Włochy, Hiszpania, Niemcy, Rosja, które w okresie swego ekonomicznego rozkwitu wносиły duży wkład nie tylko do kultur narodowych, lecz i do kultury światowej. Co ciekawe, nie wiązało się to w sposób prosty z systemem władzy, który w nich panował. Demokracja nie ma prostego odzwierciedlenia w rozkwicie kultury. Można bronić tezy, że na przykład niektóre średniowieczne monarchie przyniosły więcej pożytku kulturze aniżeli spora liczba współczesnych nam demokracji.

Warto zwrócić uwagę i na to, że pewnego rodzaju przeżytek materialny może spowodować atrofię w dziedzinie życia duchowego, a co za tym idzie – uwiąd, a nawet upadek kultury. Tak było u schyłku Cesarstwa Rzymskiego. Nasuwa się tu problem współczesnego zachodniego konsumpcjonizmu, który obniża aspiracje duchowe szerokich rzesz społeczeństwa. Proces ten był opisywany m.in. przez Jose Ortegę y Gassetę w słynnej pracy *Bunt mas*. Kultura masowa, hołdująca niskim gustom, w społeczeństwach konsumpcyjnych nastawionych w głównej mierze na materialny dobrobyt i luksus podmywa wysokie formy kultury i zaburza zasady hierarchiczności, bo stawiając na efekt ilościowy nie dba o sublimację jakościową. Być może najbardziej jaskrawym przykładem wpływu konsumpcyjnego modelu życia na mentalność ludzi Zachodu jest odchodzenie od religii chrześcijańskiej, która przecież stanowi kościec kultury zachodniej. Wysokie wartości duchowe zostają przysłonięte koncentrowaniem się na sferze dóbr materialnych.

Człowiek w swojej strukturze bytowej jest istotą duchowo-cielesną i jego aktywność duchowa dokonuje się w ramach tej struktury. Relacja pierwiastka duchowego do materialności ciała może przybierać różne formy. Od negowania cielesności z pozycji ducha i duszy, która jest jakby narzędziem ducha (Platon, ascetyczne nurty chrześcijaństwa, buddyzm) albo ducha z pozycji cielesności (różne formy sensualistycznego hedonizmu), poprzez dialektyczne napięcie między nimi będące źródłem dramatu istnienia ludzkiego (tak to postrzegał np. Błażej Pascal), aż do harmonijnego ich współistnienia (hylemorfizm Arystotelesa). Cielesność i materialność pozostają jednakże niezbywalnym wyposażeniem bytu ludzkiego aż do jego fizycznej śmierci. W związku z tym duchowość, niezależnie od autonomii w stosunku do materialnej przyrody, ma możliwość ekspresji wyrażającej się w kulturze za pośrednictwem materii czy to ciała ludzkiego, czy też zewnętrznej wobec niego. Duchowość przynależy do sfery noumenalnej, ale jej wyraz, jej przejawy wchodzi już do obszaru fenomenów, by użyć rozróżnienia poczynionego przez Immanuela Kanta.

Duchowość rodzi się i dojrzewa w głębokim wnętrzu człowieka. Jej ideał jest niematerialny i pozaświatowy i ukierunkowany na to, co wieczne i boskie. Z drugiej strony – w ziemskich warunkach bytowania duchowość poszukuje form swego wyrazu, bo jej cechą jest przejawianie się. Formy te zaś mogą zjawiskowo powstać w materialnym podłożu. W ten sposób kultura nabiera wymiaru materialnego, który nie pozbawia jej duchowego pierwszeństwa, a je dopełnia.

Materia w dziejach filozofii na różne sposoby była waloryzowana. Mamy zatem hylozoizm filozofów jońskich (Tales, Anaksymenes, Anaksymander), Heraklita, który materię traktuje jako ożywioną. Do niego nawiążą stoicy, Giordano Bruno, a we współczesnych czasach Pierre Teilhard de Chardin. Ten ostatni w *Hymnie do materii* pisał:

„Wynieś mnie, Materio, jak najwyżej,
przez wysiłek, oddzielenie i śmierć
– unieś mnie tam, skąd będzie można ogarnąć
ostatecznie wszechbyt w sposób jasny i nieskażony”.

Z drugiej strony jest tradycja dualistyczna, materii przypisująca funkcję biernego tworzywa. Tak jest w filozofii pitagorejczyków, Platona, René Descartesa (dualizm ducha i materii), a w mniej skrajnej formie u Arystotelesa, św. Tomasa (dualizm materii i formy). Materia jest tu traktowana jako coś mniej doskonałego, a w skrajnym poglądzie jako źródło zła (gnostycy). Materialiści natomiast, poczynając od Demokryta, poprzez Epikura, materialistów oświeceniowych (Denis Diderot, Julien Offray de La Mettrie, Paul d’Holbach, Gabriel Mably, Nicolas de Condorcet) aż do XIX-wiecznych (Ludwig Feuerbach, Jakob Moleschott, Ludwig Büchner, Karol Marks, Fryderyk Engels) wszystkie procesy zachodzące w świecie (w tym biologiczne i psychiczne) sprowadzali do przemian materii. Widzimy zatem, że w poglądach filozoficznych materia miała różny status, co także rzutowało w pewnym stopniu na to, jak pojmowano materialny wymiar kultury. Za tym szedł inny stosunek do cielesności oraz to, w jaki sposób była ona eksponowana w kulturze.

Kultura jest więc w mniejszym lub większym stopniu materialna, właśnie z tego względu, że swoje idee przekazuje i utrwała w materii. Nie należy chyba mówić o opozycji kultury materialnej (świat wytworów) i duchowej (świat wartości, symboli, wiedzy). Nawet filozofowie nisko oceniający świat materialny do przekazu myśli na piśmie używali papirusu czy pergaminu (także czynił to Plotyn, który wstydził się tego, że ma ciało). Podobnie rzecz ma się z religiami: przekaz o tym co nadprzyrodzone dokonywany jest za pomocą fizycznego zapisu w księgach sakralnych. Warto przy okazji zauważyć pietyzm, z jakim traktuje się święte księgi w judaizmie, chrześcijaństwie, islamie czy sikhizmie.

Duchowość ludzka wyraża się na różne sposoby, jej ekspresja jest zróżnicowana i stosownie do tego zostawia swój widzialny ślad w różnych rodzajach materii. Można powiedzieć, że dzięki kulturze człowiek może dostrzec wartość materii, która go otacza, na przykład akcentując piękno tworów i zjawisk przyrody. Wtedy materia przestaje być czymś, co go więzi i przytłacza jak skazańców w platońskiej jaskini. Kultura wznosi materię na wyższy poziom bytowy, co jest swoistym przedłużeniem aktywności Demiurga czy Boga-Stwórcy nadającego formy pierwotnie nieukształtowanej materii. Mitologia grecka przedstawia Atlasa – tytana, który dźwiga na swoich barkach ziemski glob. W starożytnej architekturze postać ta ma swój odpowiednik w Atlancie, mężczyźnie, który głową, barkami albo rękami podtrzymuje element architektoniczny (np. strop, balkon). Żeńską odmianą Atlanta są kariatydy. Symbole te można odnieść do duchowej aktywności człowieka, który poprzez tworzenie w materii dzieł kultury nadaje jej wyższą rangę bytową.

Materia jest dla kultury i dzieł sztuki tworzywem, które staje się posłuszne twórczym projektom artystów. Dzięki artystom materia może ujawnić swoje ukryte możliwości i zajaśnieć blaskiem piękna, którego nie ujawnia w swym naturalnym stanie. Trzeba podkreślić to, że poszczególne dziedziny sztuki mogą uwydatniać różne cechy materii stosownie do różnorodnych zamierzeń twórczych.

Sztuka tańca artystycznego czy baletu jest ekspresją, która uwydatnia możliwości zawarte w materii ludzkiego ciała. Istotne jest to, że materia objawia się tu w bogactwie ruchu i życia, bo przecież ciało ludzkie jest materią ożywioną, a ponadto jest naczyniem ludzkiej duszy i ducha.

W jeszcze inny sposób materia ciała ujawnia swoje możliwości w sztuce śpiewu indywidualnego czy chóralnego. Głos, jego bogactwo, jest wprawdzie czymś niewidzialnym, a tylko słyszalnym, lecz jego autorem jest cielesny człowiek mistrzowsko wykorzystujący instrument głosowy.

Jeszcze inaczej materializuje się sztuka teatralna. Bo z jednej strony mamy tu ekspresję głosową i ruchową autorów, zaś rzecz dzieje się na scenie wyposażonej w dekoracje, które niosą także zespół znaczeń. Materia scenografii w postaci dekoracji i aktorskich strojów wzmacnia sceniczny przekaz. Z kolei w teatrze lalek wiodącą rolę na scenie odgrywają postacie kukieł, ożywiane przez niewidocznych dla widowni ludzi.

Warunkiem powstania muzyki są materialne instrumenty. Kompozycje muzyczne rodzą się w umysłach kompozytorów i oddają sobą stany ich ducha, ale przyoblekają się w świat dźwięków dzięki materialnym instrumentom, które w ręku muzyków ujawniają możliwości materii, z której zostały uczynione. Świat instrumentów jest niezwykle bogaty i zróżnicowany, co chyba najlepiej widać w orkiestrach symfonicznych. W toku dziejów instrumenty muzyczne były doskonalone i przybywały ciągle nowe ich rodzaje. Instrument muzyczny jest doskonałym przykładem tego, jakie możliwości kryje w sobie martwa materia, gdy zostaje odpowiednio ukształtowana i znajdzie się w rękach użytkownika, który poznał jej sekrety. Nie jest przy tym niczym dziwnym, że są one często szczególnie chronione i przechowywane z pietyzmem, a muzycy przywiązują się do konkretnych egzemplarzy. Zwykle powiada się, że dany instrument (na przykład skrzypce, fortepian czy dzwon) ma swoją duszę, choć sam w sobie nie jest czymś ożywionym.

Jeszcze inaczej przedstawia się rzecz ze sztukami plastycznymi. W nich akcent położony jest na tę cechę materii, która wiąże się z barwą. Materia przyrody jest wielobarwna, a człowiek jest w stanie wydobyć z niej jeszcze większe bogactwo kolorów i ich zestawień. Sztuka malarska nie ogranicza się przy tym do kompozycji barw. Istotną rolę odgrywa podłoże, na którym obraz się umieszcza, i jego faktura oraz sposób kładzenia farb. Inny jest efekt artystyczny fresku, a inny malarstwa sztalugowego, linorytu czy miedziorytu

albo w tkaninie artystycznej. Zresztą, obraz to nie tylko sama kompozycja, bo i jego materialna oprawa. Dlatego przywiązuje się wagę do ekspozycji obrazów w odpowiednich ramach i w odpowiednich pomieszczeniach. Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że – w odróżnieniu od wcześniej wymienionych sztuk – w malarstwie materia ujawnia zawarty w niej twórczy zamysł autora także bez obecności twórcy (chyba że sztuka teatralna albo utwór są utrwalone na taśmie, ale tu mamy dodatkowe pośrednictwo materii zapisu).

Jeszcze bardziej odnosi się to do sztuki rzeźbiarskiej i architektury, które wydają się najbardziej związane z materialnym tworzywem. Zauważmy, że Arystoteles, aby wyjaśnić swoją koncepcję złożenia substancji z materii i formy, sięga po przykład posągu, w którym materią jest brąz albo marmur, a formą czynność rzeźbiarza, który te materiały w określony sposób ukształtował. Forma zgodnie z hylemorfizmem greckiego filozofa jest istotą rzeczy, ale złączona jest z materialnym podłożem. Sztuka rzeźbiarska jest nadawaniem bezwładnej materii – formy określonej ideą twórcy. Jest przy tym istotne i to, w jakim materiale rzeźbę się wykonuje. Mamy całą gamę materiałów: marmur, kamień, brąz, mosiądz, gips, glina, drewno, wosk, tworzywo sztuczne, abakan, lód. Rzeźba czy płaskorzeźba uwydatnia trójwymiarowość materii, co w przypadku przedstawień postaci ludzkich pozwala adekwatniej oddać nie tylko ich wygląd, a i stany uczuciowe. Czynność rzeźbiarska ma ten charakter, że obok efektu końcowego ukazuje trud człowieka w zmaganiu się z oporem materii w celu nadania jej pożądanego kształtu. Dotyczy to także i innych sztuk.

Podobnie jak to jest w przypadku rzeźby, również architektura przedstawia sobą bardzo mocny związek z materialnością używanych materiałów i ich połączeń. Architektura jest sztuką, w której spotykamy się w największym stopniu ze skalą, z wymiarami jej wytworów. Projektowanie i wznoszenie budowli w pewien sposób ukazuje opanowy-

wanie przez ludzkiego ducha materii w jej aspekcie przestrzennym. Style architektoniczne zaś i rodzaj używanych budulców mogą podkreślać pewne cechy cywilizacji czy narodów, które organizują swoją przestrzeń zamieszkiwania. Pokrewną architekturze budowli jest architektura krajobrazu, która oznacza kształtowanie przestrzeni terenów przyrodniczych na przykład w postaci parków. Tu mamy bliższy związek z materią przyrody.

Należy wspomnieć o najmłodszym rodzaju sztuki, którym jest film kinowy czy telewizyjny. Tu mamy do czynienia z pewnego rodzaju dematerializacją materii. Kamery zapisują to, co zostało zrealizowane dzięki zapośredniczeniu materii, ale efekt możemy podziwiać dzięki świetlnym obrazom na ekranie. Obraz taki nie jest czymś dotykającym i przez to jest jakby bliższy niematerialnej idei reżysera filmu.

Pojęcie kultury materialnej dotyczy przedmiotów i dzieł sztuki, lecz w szerszym kontekście obejmuje także przedmioty użytkowe, narzędzia i przedmioty życia codziennego. Do kultury materialnej ponadto należą sposoby wytwarzania przedmiotów. Tak rozumianą kulturę materialną określa się czasem mianem cywilizacji. Tak jest na przykład w tradycji niemieckiej, w odróżnieniu od tradycji francuskiej, która utożsamia pojęcia cywilizacji i kultury.

Wydaje się, że zasadne jest oddzielanie w kulturze materialnej tego, co nastawione jest głównie na użytkowość, od utrwalonych w materii albo przekazanych materialnie wytworów ducha. Granice nie są tu jednak ostre, bo przedmioty użytkowe mogą mieć pewne walory artystyczne. Z tej racji mówimy na przykład o sztuce użytkowej albo o wzornictwie użytkowym. Bywa i tak, że pewne przedmioty tworzone w celach wyłącznie użytkowych mogą nabrać w innym czasie albo miejscu walorów artystycznych. Trzeba też zauważyć, że kultura materialna wytwarzania narzędzi i przedmiotów może wpływać na materialny charakter dzieł artystycznych. Dawniejsze epoki nie znały na przy-

kład syntezatorów elektronicznych, gitar elektrycznych, fotografii, filmu, innych wynalazków dzisiaj wykorzystywanych w sztuce. Czasami powiada się, że technicyzacja, komputeryzacja czy informatyzacja może obniżyć duchowy poziom kultury wskutek nadmiernego zreifikowania relacji międzyludzkich. Wydaje się jednak, że wiele zależy od tego, w jaki sposób wykorzystujemy w artystycznej ekspresji te narzędzia, które daje nam do ręki współczesna technika.

Kulturę tworzy również wiedza naukowa odkrywająca prawa rządzące światem przyrody. Największe odniesienie do materii przyrody mają takie nauki ścisłe, jak fizyka, chemia, biologia, astronomia, geologia. Dzięki tym naukom człowiek uzyskuje wiedzę o dotychczas nieznanych aspektach, procesach i strukturach materialnego świata. Wiedzę tę może wykorzystywać w przekształcaniu warunków swojego życia. Dzięki postępowi nauk materia przyrody nie jest już postrzegana jako coś obcego, jako groźny żywioł, ale może stać się przedmiotem fascynacji i rozbudzania poznawczej ciekawości.

Sztuka i nauki z filozofią są składnikami kultury, lecz równie istotnym, a może najważniejszym jej składnikiem jest religia. Właściwie należałoby posługiwać się liczbą mnogą, mówiąc o religiach. Jak ma się zatem religijny wymiar życia ludzkiego do materialności i biologiczności? W religiach monoteistycznych (judaizm, chrześcijaństwo, islam) materialny wymiar istnienia ma wartość, o czym świadczy nauka o zmartwychwstaniu ciała i podkreślanie majestatu Boga, który przejawia się w bogactwie natury, mimo jej skażenia grzechem pierworodnym. Inaczej sprawa wygląda w hinduizmie, buddyzmie czy gnostycyzmie, w których świat materialny jest postrzegany jako radykalnie zepsuty. Judeochrześcijaństwo kładzie nacisk na pozytywny charakter zaistnienia materialnej rzeczywistości poprzez akt Stwórcy i na to, że nie materia sama z siebie jest źródłem światowego zła, a grzech pierworodny prarodziców i przywiązanie ich na-

stępców do skutków tego grzechu. Przyroda po upadku nie ma cechy trwałości, byty, które utworzone są z materii, w tych warunkach są przemijające i zniszczalne. Dotyczy to także ciała ludzkiego. Ale nowa ziemia i nowe niebo, które mają nastąpić po czasach ostatecznych, oznaczać będą przywrócenie materii pierwotnego jej statusu, a nawet nadanie jeszcze większej doskonałości. W chrześcijaństwie Eucharystia – realna obecność ciała i krwi Chrystusa w ziemskiej materii – wskazywać może na jej przeszły, przed upadkiem, i przyszły, eschatologiczny status.

Trzeba również w rozważaniach na temat statusu materialności zwrócić uwagę i na to, że życie religijne, kierowane duchowym impulsem wiary, w warunkach doczesnych realizuje się w materii miejsc sakralnych i świętych. Są to kościoły, sanktuaria, kaplice, kapliczki, cmentarze. Widoczny jest dość ścisły związek pomiędzy religią a sztuką. Sztuka, jak się zdaje, w swych początkach miała charakter prawie wyłącznie sakralny.

Byty materialne i ludzkie ciała nie są wiecznotrwałe. Jednak materia dzięki wykorzystaniu jej własności przez człowieka może stać się nośnikiem pamięci i przekazu wartości kultury z pokolenia na pokolenie. Ciągłość kultury jest owocem intensywności i napięcia Ducha, który w osobach jej twórców pomnaża jej dzieła, lecz wynika także i z tego, że dzieła owe mają swe zmaterializowane oblicze. A dzięki pośrednictwu materii możliwy jest przekaz do przyszłości, a to pośrednictwo jest warunkiem komunikacji kulturowej pomiędzy obecnie żyjącymi. Kultura poszczególnych narodów wyrasta z ciągłości ich zbiorowej pamięci. Kolejne pokolenia tworzą tę pamięć pozostawiając po sobie materialne ślady kultury. Nawet po tysiącach lat można natknąć się na materialne świadectwa kultur narodów już nie istniejących i na tej podstawie starać się odczytywać charakter ich życia duchowego. Archeologia jest dziedziną, która w tym zakresie ma wiele do powiedzenia. To dzięki świadectwom ma-

terialnym jesteśmy w stanie poznawać kultury z odległych epok. Można powiedzieć, że materia nie tylko podtrzymuje ciągłość życia biologicznego, ale i stanowi czynnik ciągłości kulturowej. Formy utrwalone w materii architektury, rzeźby, malarstwa, a także księgi, fotografii czy taśmy filmowej są w stanie przetrwać pokolenia. Nie oznacza to jeszcze zwycięstwa materii nad czasem, który ją nieustannie przemienia i kruszy, jest jednak pewnym świadectwem na jej rolę w kształtowaniu pamięci. W tym sensie możemy mówić o pewnym rodzaju współdziałania Ducha i Materii.

Materia w znacznym stopniu ogranicza ludzką wolność, krępuje człowieka, gdy musi zmagać się z jej oporem. Z drugiej jednak strony ma on możliwość utrwalenia i zapisania w materii stanów swego ducha i osiągnięć intelektu. Rosyjski myśliciel, Mikołaj Bierdiajew, posługiwał się kategorią „obiektywacji”. Obiektywacja to aktualny stan świata, związany z wypadnięciem Ducha z łona swojej pierwotnej wolności. Świat zobiektywizowany jest rzeczywistością rządzoną przez deterministyczne prawa, które powodują, że twórcze porywy mogą być realizowane tylko w materialnym środowisku. Akt twórczy z natury swojej duchowy może przejawiać się materialnie, w świecie rzeczy. Obiektywacja jest skutkiem rajskiego upadku. Ale, według Bierdiajewa, proces zbawienia, który jest drogą przezwycięzania obiektywacji, wiąże się z twórczością. Toteż wielkie dzieła kultury, jej dorobek przyobleczony w materialny kształt wnoszą wkład w dzieło przeobrażenia upadłego świata. I chociaż materia, która umożliwiła ich zaistnienie w czasie i przestrzeni, jest krucha, sam fakt, iż w tej materii została odcisnięta duchowa pieczęć spowoduje, że dzieła te przejdą do wieczności Bożego królestwa.